

wartego przez Boga z narodem wybranym. Jest to bowiem wyraźnie terminologia przymierza (zob. Rdz 6, 8. 18; Wj 33, 12).

W ten sposób Maryja jest w sposób istotny związana z woli Boga z dziełem zbawczym Boga; jest ona skierowana wprost do tej roli. Zwiastowanie zawarte już w samym adresie: *Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z tobą* — jest właściwie promulgacją zawartego przymierza między Nią a Bogiem.

W świetle tego, co powiedzieliśmy wyżej, można by zaryzykować takie sformułowanie: dlatego Maryja staje się Matką, bo zawarte zostało z nią przymierze, na mocy którego ma ona włączyć się ściśle w posłannictwo Zbawcy. To zadanie zrozumiała w pełni i na nie zareagowała świadomym przyzwoleniem: *genoito moi kata to rhema sou*. Ma je spełniać przez Syna. Dlatego słusznie nazywa się, jak mówi Sobór: „Oređowniczką, Wspomożycielką, Pomocnicą, Pośredniczką”.

Warszawa

Ks. JAN ŁACH

Ks. Andrzej F. Dziuba

BIBLIJNA IDEA ODDANIA SIĘ BOGU W WIERZE

W wierze jako przyjęciu człowiek spotyka się z Bogiem, który wychodzi na spotkanie z darem swojej miłości i wymaganiem absolutnego wzajemnego oddania. Wiara nie polega na teoretycznym uznaniu, czy przyjęciu pewnej doktryny, ale przede wszystkim na dobrowolnym przyjęciu zbawczego powołania Boga (por. DWR 10), wyrażonego przez tę doktrynę, czyli na uznaniu i przyjęciu daru Ojca, jakim jest Jego Syn, w którym Bóg daje nam siebie. Osobowe oddanie przez wiarę jest wynikiem spotkania dwu osób, w którym wola ma zasadnicze znaczenie u osoby poznającej i poznawanej. Bóg objawiając się w Chrystusie, oddając się z miłości człowiekowi jako najwyższy dar zbawczy, domaga się od człowieka bezwzględnego dobrowolnego oddania (por. J 3,16; Rz 5,6—9; Hbr 11,6). Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym zwraca uwagę, że objawiając się w pełni w swoim Synu Bóg wzywa człowieka do uczestnictwa w własnym życiu (KO 4,7).

Człowiek tylko przez wiarę może odpowiedzieć na inicjatywę Boga i poddać się Jego łasce, i to wyraża się nie tylko przejęciem daru, ale także i przede wszystkim dobrowolnym oddaniem siebie w darze Bogu przez Chrystusa. Oddanie to realizuje się i wyraża w ufności, nadziei i posłuszeństwie.

Oddanie się Bogu w posłuszeństwie, nadziei i ufności — to nie jest, jakby się mogło wydawać, marginesowy aspekt wiary, ale właśnie jej zasadniczy rdzeń, jej podstawowe źródło egzystencji. Bóg okazuje nam *swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyżśmy byli jeszcze grzesznikami* (Rz 5,8; por. 8,32—39) i wzywa człowieka do pełnej ufności i nadziei, których przedmiotem jest zbawienie (por. Rz 8, 24. 28—30). W tej rzeczywistości okazuje się wielka miłość Boga, któremu wbrew wszelkim ludzkim racjom trzeba zawierzyć przez podjęcie Jego zbawczego powołania. Właśnie w Biblii wiara jest określana jako „uwierzenie Bogu”, „zawierzenie Bogu” czy „zaufanie Bogu”.

UFNA NADZIEJA

Warto zauważyć, że czasownik hebrajski *he'emin* (hifil od *'aman*) używany w odniesieniu do Boga właśnie określa postawę człowieka względem Boga, który mu się objawia przez swoje słowa i dzieła. Człowiek zaś odpowiada pełnym zaufaniem w całkowitym oddaniu się, zawierając Bogu, ponieważ On jest wierny, to znaczy strzeże przyrzeczeń i dobroci, nigdy nie zawodzi (por. Pwt 7,9; 1 Krl 8,23; 2 Krn 6,14). Wymowna jest biblijna paralela *he'emin* (wierzyć) z *batach* (ufać) tak typowa dla Starego Testamentu (por. Ps. 37,3; Job 24,22; Mi 7,5). Najczęściej słowo Boże wyraża jakieś żądanie (por. Rdz 15,1—7; Ps 106,12) lub obietnicę (por. Pwt 9,23; 2 Krl 17,14), ale te dwa momenty występują także łącznie (por. Rdz 12,1—7)¹.

Wiarę biblijną wyrażającą oddanie się Bogu opromienia nadzieją (por. Ps 42,6; 43,5; Iz 8,15). Najpiękniej na kartach Starego Testamentu wyraził tę myśl Deuteroizajasz (por. Iz 40,51). Naród wybrany w niewoli czuje się opuszczony przez Boga, któremu się oddał (por. Iz 40, 27), prorok jednak pociesza swych rodaków przypominając, że Bóg, któremu zawierzyli, choć ukryty, jest jednak wieczny, wszechmocny, miłosierny i nieskończenie mądry (por. 40,28—29; 54,5—8). Nadzieja jawi się tutaj jako nadludzka, cudowna, duchowa moc, której sam Bóg udziela człowiekowi (por. 40,31). Całe to prorocтво mówi o potędze wiary wyrażającej się w oddaniu Bogu, która mimo wszelkich przeciwności ludzkich wychodzi zwycięsko, bo korzeniami swymi, nadzieją, sięga wieczności.

Najbardziej wyraźnie św. Paweł w Rz 4,18 łączy wiarę oddania z ufną nadzieją, kiedy to, stawiając Abrahama za wzór wiary, podkreśla, że wbrew nadziei uwierzył w nadzieję, że stanie się ojcem wielu narodów (por. Rdz 12,1—7; 15,1—21; 22,1—18). Wiara, która stała się przewrotem w życiu Abrahama, z jednej strony jest momen-

¹ Por. H. Langkammer, *Pojęcie wiary w Starym Testamencie*, RTK 21 (1974) z. 3 s. 76—78; P. von Imschoot, *Théologie de l'Ancien Testament*, t. 2 Paris 1956 s. 102

tem rzeczywistniającym jego osobowość, z drugiej zaś wejściem w rzeczywistość ponadosobową, jest darem Bogu, który wyszedł jemu naprzeciw z darem specjalnego powołania². Bóg obiecuje Abrahamowi liczne potomstwo (por. Rdz 12,2; 15,5), własny kraj (por. Rdz 12,1n; 17,8), pełnię błogosławieństwa (por. Rdz 15,1), ale i ma wielkie wymagania (por. Rdz 12,1; 15,6). Patriarcha powierzył swoje życie Bogu, zdał się na Niego, pewien, że to co przyrzekł Wszechmocny — Odwieczna Prawda, musi się spełnić (por. Rdz 12,4; Rz 4,20; Hbr 11). Chociaż zdawało się po ludzku, że wszystkie okoliczności były przeciw takim perspektywom. Abraham jednak oddał się Bogu, to znaczy zaufał, podjął Jego wezwanie i nie został zawiedziony.

Wyrazem ufnej wiary oddania (por. Rdz 15,6) jest *chodzenie przed obliczem Boga* i doskonałość (por. 2 Krl 20,3; Iz 38,3), bo tego właśnie żądał Bóg od Abrahama według Rdz 17,1. Abraham przyjął te warunki i przez ich realizację rozpoczął nowe wspólne życie z Bogiem³. Nie dziwi nas, że ufne oddanie się w wierze Abrahama stawia chrześcijanom za wzór św. Paweł (por. Ga 3,6—18; Rz 4,18—25) oraz autor Listu do Hebrajczyków (por. 11,7—9; 17—19), podkreślając jednocześnie, że uwierzył wbrew nadziei (por. Rz 4,18) i *nie okazał wahania ani niedowierzania, co do obietnicy Bożej* (Rz 4,20) przekonany, że wszystko, co Bóg obiecał, mocen jest wypełnić (por. Rz 4,19—21). Całe dzieje Izraela jako narodu wybranego także są klasycznym przykładem odpowiedzi, bardziej lub mniej doskonałej, na objawienie Boże (por. Wj 20,3—17; Oz 3—23,19).

Św. Paweł całe swoje oddanie w wierze streści we wspaniałym wyznaniu: *Wiem komu uwierzyłem* (2 Tm 1,12), a autor Listu do Hebrajczyków cały 11 rozdział poświęca przykładom ufnej nadziei, pokładanej w Bogu, który jest *godzien wiary* (11,11) dodając, że *wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy* (11,11). Ta ufna nadzieja dotyczy przyszłości, która obiecana została chrześcijanom, a której sprawiedliwi Starego Przymierza natychmiast po śmierci nie mogli osiągnąć (por. Hbr 10,13—16.26.39). Niekiedy ufna nadzieja oddania połączona jest z tym, co niewidzialne (por. Hbr 11,7), albo z *Niewidzialnym* (por. Hbr 11,27).

Tajemnica miłości Boga względem ludzi, jak uczy Vaticanum II, przewyższa wszelką wiedzę (por. KK 6), który w realizacji swych planów oddaje swego Syna i przez Niego wzywa do uczestnictwa w życiu Bożym (por. J 3,16; 1 J 3,1—2). Przyjęcie tej tajemnicy przez wiarę wymaga, aby człowiek odważnie i z całym zaufaniem powie-

² Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 1970 s. 16—17; G. O'Collins, *The Theology of Hope*, „The Way” 8 (1968) s. 263; R. Łukaszczyk, *Osobowy charakter wiary religijnej*, w: *W kierunku człowieka*, red. B. Bejze, Warszawa 1971 s. 194.

³ Por. H. Langkammer, art. cyt., s. 77; J. Stępień, *Idea powołania chrześcijańskiego*, w: *W kierunku*, dz. cyt., s. 126.

rzył się Bogu jako absolutnej Miłości podejmując Jego zbawcze wezwanie. W posłannictwie realizowanym przez Chrystusa sam Bóg, Ojciec Chrystusa i nasz w Chrystusie, wychodzi na spotkanie.

Objawienie jako słowa i czyny Boga skierowane do człowieka zawierają w sobie dobrowolny dar dla człowieka, a jednocześnie ludzki wyraz tego daru (por. KO 2). W tym darze człowiek ma uczestniczyć. Mimo takiego stwierdzenia, św. Paweł powie, że *zbawienie nasze jest przedmiotem nadziei* (Rz 8,24) i słusznie, bo choć dokonało się ono obiektywnie w Chrystusie, to jednak odnośnie do poszczególnego człowieka jest w stadium ciągłej realizacji, ponieważ nie dokonało się jeszcze ostateczne uczestnictwo w Jego chwale. Wiara kieruje życie ludzkie ku spotkaniu z Chrystusem Chwalebny (por. Rz 8,23; Flp 1,23; 1 Tes 4,17); na dnie tej podstawy trwa ufna nadzieja oddania w wierze będąca owocem działania Ducha Św. (por. 2 Kor 3,5). To właśnie ona stanowi integralny element żywej wiary, pozwala na ukierunkowanie całego życia poprzez realizację powołania ku spotkaniu z uwielbionym Chrystusem: *Wierzymy, że w Nim również żyć będziemy* (Rz 6,8; por. 2 Kor 5,5—10; 1 J 3,2—3)⁴. Wiara jako osobowa postawa człowieka jest darem, zupełnie dobrowolnym, złożonym Bogu w synowskiej ufnej nadziei i miłości oddania, w odpowiedzi na Jego niewysłowiony dar — Jezusa Chrystusa, jest ona oddaniem się Absolutowi, który jest Miłością, a więc wszystkim (por. KO 5; DWR 10, 11).

Stąd nie dziwi fakt, że Chrystus żądał ufego oddania w wierze od swoich uczniów i tych, którzy szukali u Niego pomocy. Ten czynny wyraz oddania polega na życiu liczącym się z Bogiem, życiu będącym realizacją zbawczego powołania Boga. W języku ewangelicznym jest to rzeczywistość „świadectwem” — *martyrión*: nasze życie, a w potrzebie i śmierć, świadczy, że wiara jest podstawą całej osobowości, a nie tylko zewnętrzną deklaracją (por. KK 28,50; KDK 21,43; DM 11,12,20)⁵. Jako przyjęcie posłannictwa Chrystusa wiara jest wyrazem osobistej, wolnej postawy człowieka w jego ufnym oddaniu się Bogu, który objawia się i zbawia w Chrystusie. Wymowna jest relacja Mt 14,28—31 o tonącym Piotrze. Jak długo z ufnością oddał się Chrystusowi w wierze, mógł kroczyć po jeziorze, gdy zwątpił, zaczął tonąć. Chrystus mu to ostro wypomniał: *Czemu zwątpiłeś, malej wiary* (Mt 14,31), pochwalił natomiast ufną wiarę setnika z Kafarnaum (por. Mt 8,10; Łk 7,9) i niewiasty kananejskiej (por. Mt 15,28; Mk 7,25—30)⁶.

⁴ Por. G. Voss, *Wiara w rozumieniu Nowego Testamentu*, tłum. A. Morawska, w: *Biblia dzisiaj*, red. J. Kudasiwicz, Kraków 1969 s. 371; K. Romaniuk, *Temat powołania Bożego i jego konsekwencje dla teologii moralnej*, RTK 19 (1972) z. 2 s. 93.

⁵ Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanium II*, Kraków 1972 s. 13—14.

⁶ Por. tamże, s. 15—17; H. Langkammer, *Wiara w Nowym Testamencie*, RTK 22 (1975) z. 3 s. 26—29; K. H. Schelkle, *Gott was in*

Wydaje się, że o taką ufność w dobroć i wszechmoc Boga chodzi Chrystusowi stwierdzającemu, że dla wierzącego wszystko jest możliwe, nawet przeniesienie całej góry (por. Mk 9,23; Łk 17,5; Mt 17,20). Poprzez funkcjonalny element zaufania wiara ujawnia swoją dynamikę, angażując wolę człowieka do właściwych jej aktów w zakresie życia religijnego (por. Iz 7,9).

POSŁUSZEŃSTWO

Obok ufności i nadziei istotnym elementem oddania się w wierze jest posłuszeństwo, które jest naturalną kontynuacją i praktyczną konsekwencją dalszego skierowania ku Bogu (por. KO 5, DWR 10). Bóg wzywa do posłuszeństwa, spełnianego w wierze, lecz jest ono uzasadnione osobistym dobrowolnym aktem w kierunku dawcy powołania. Wezwanie Boże skierowane do człowieka, by przyjął zbawcze powołanie, wymaga aprobaty umysłu i woli, które nie są tylko narzędziami wyłącznie biernymi⁷. W posłuszeństwie wiary można łatwo zauważyć posłuszeństwo umysłu zawierającego autorytetowi Boga i posłuszeństwo woli w życiu wyrażającym się w spełnieniu Bożej woli przez życie wiarą oraz posłuszeństwo inicjatywie Boga Zbawcy (por. KO 5; DWR 10). Elementy te na kartach Pisma Św. jawią się najczęściej łącznie z zaakcentowaniem niektórych sytuacyjnych momentów oddania się Bogu.

Posłuszeństwo w Starym Testamencie jest istotnym warunkiem przymierza, jakie Bóg zawarł z Abrahamem (por. Rdz 17,1; 2 Krl 20,3; Iz 38,3), a potem z ludem wybranym na Synaju (por. Wj 19,5,6). Jest ono także wyrazem wierności temu przymierz. Wyliczenie postaci Starego Testamentu reprezentujących wiarę oddania głównie przez posłuszeństwo znajdujemy w Liście do Hebrajczyków (por. 11,4—7, 27,30—33).

Nowy Testament jeszcze bardziej uwypukla konieczność posłuszeństwa woli Bożej; oddanie się Bogu określa słowem „wierzyć” (*pisteuein*), jak i „być posłusznym” (*peithesthai*), a niedowiarstwo nazywa po prostu nieposłuszeństwem (por. Hbr 3,18—19)⁸. W sposób szczególny widać to u św. Pawła, który w Liście do Rzymian wprost pisze o *posłuszeństwie wiary* (1,5; 16,26), a jako przykład i wzór podaje znowu Abrahama (por. Ga 3,6—9; Rz 4,18—25), który wbrew

Christus. Theologie des Neuen Testaments, Düsseldorf 1973 s. 84—101; E. Szymanek, *Wiara w dziełach św. Łukasza*, HD 1973 s. 207.

⁷ Por. J. Alfaro, *Fides, spes, caritas*, Romae 1968 s. 473; M. L. Guérard des Lauriers, *Les dimensions de la foi*, t. 1 Paris 1952 s. 339.

⁸ Por. Voss, art. cyt., s. 362; K. Romaniuk, *Powołanie w Biblii*, Katowice 1975 s. 21—55; R. Schnackenburg, *Aufsätze und Studien zum Neuen Testament*, Leipzig 1973 s. 39—45.

ludzkim rachubom i uprzedzeniom *dał posłuch wierze* (Ga 3,9). Posłuszeństwo oddania w wierze to posłuszeństwo ewangelii (por. Rz 10,16; 2 Kor 9,13), apostołskiemu słowu (por. 2 Tes 3,14) albo chrześcijańskiemu orędziu (por. Rz 6,17). Niewiara natomiast określana jest jako nieposłuszeństwo wobec Boga i prawdy (por. Rz 2,8; 10,3; 15,31), które Apostoł gotów jest karać (por. 2 Kor 10,6). To nieposłuszeństwo wobec Boga dotyczy wypełniania Jego przykazań (por. 1 Kor 7,19), a zwłaszcza przykazania miłości (por. 1 Kor 13,1—14,1). Miłość bowiem nadaje pełny sens oddaniu w wierze.

Chrystus bardzo często łączy słuchanie i przyjmowanie słowa z wypełnieniem go (por. Mt 7,21; Łk 6,46). Ta biblijna myśl o wierze wyrażającej się w oddaniu pełnym posłuszeństwa Bogu była jednym z ulubionych tematów Ojców Kościoła i pisarzy starożytnych, a szczególnie św. Augustyna, który w swych dziełach zachęcał, by chrześcijanie „wierząc poddawali się Bogu, a poddani żyli dobrze”⁹. Łatwo można zauważyć, że w Ewangelii św. Jana w mowie pożegnalnej, Chrystus podkreśla, iż posłuszeństwo Jego nauce jest objawem miłości (por. 14,21.23—24), a stąd łatwo wyciągnąć wniosek, że pełnią oddania w wierze jest po prostu miłość. Zdanie św. Pawła: *wiara czynna przez miłość* (Ga 5,6) nie odnosi się do nadzwyczajnych stanów mistycznych, ale jest konieczną dewizą każdego w pełni wierzącego chrześcijanina.

Wierząc Bogu człowiek opiera się na Bożej prawdomówności (por. J 3,33), to znaczy zdaje się na świadka bezwzględnie godnego wiary. Jednocześnie człowiek poddaje się autorytetowi słowa Bożego, bo skoro Bóg mówi, to mówi jako Bóg i Jego słowo powinno być bezwzględnie przyjęte przez człowieka¹⁰. Z drugiej strony wymagania stawiane przez chrystianizm (jego charakter absolutny, naśladowanie Chrystusa oparte na prawie miłości i krzyża, eschatyczne wychylenie życia), narzucają konieczność powzięcia najbardziej autentycznej decyzji o swojej wolności, ponieważ wiara w Chrystusa, oddanie się Jemu jest decyzją radykalną i nieodwołalną (por. Łk 11,23; Mk 9,43n; Mt 5,1—48).

Dane biblijne ukazują wiarę jako osobistą postawę zasadniczą i obejmującą całego człowieka, postawę dialogu, która nadaje życiu kierunek¹¹. Postawa ta ma swoje oparcie w głębi wolności ludzkiej pojedynczego człowieka, wezwanego wewnątrz przez łaskę do współżycia z Bogiem. Postawa ta ogarnia całego człowieka, jego ro-

⁹ *De fide et symbolo*, PL XL, 196; por. np. M. Spanneut, *Tertullien et les premiers moralistes africains*, Paris 1969, s. 22—24, 77—80. 119—122.

¹⁰ Por. R. Latourelle, *Théologie science du salut*, Montreal 1968 s. 143; C Spicq, *Théologie Morale du Nouveau Testament*, Paris 1965 s. 767.

¹¹ Por. E. Schillebeeckx, *Gott-Zukunft des Menschen*, Mainz 1969 s. 60; J. Alfaro, *Wiara*, Conc 2—3 (1966—67) s. 23.

zum, wolę i działanie (poddanie się tajemnicy miłości i prawa Chrystusa) (por. KO 5,10).

Wiara oddania zakłada w sposób konieczny pragnienie zbawienia (por. KK 14), które rozpoczyna się przez pojednanie grzesznika z Bogiem i osiąga pełnię w chwili całkowitego zjednoczenia w szczęśliwości wiecznej. Wiara osiąga pełnię, gdy jest miłością Boga, realizowaną także w miłości do ludzi¹². Problem wiary i niewiary to w końcu problem miłości. „Wiara jest porywem, i to jest poryw miłości”¹³. Jeżeli nie istnieje w nas miłość, przynajmniej w formie dążenia i stania się, to znaczy, że jeszcze ciągle nie ma w nas pełni oddania wiary. Każdy grzech, który w swej istocie jest zaprzeczeniem miłości, świadczy o koegzystencji posłuszeństwa i nieposłuszeństwa. Nieposłuszeństwo Bogu według nauki biblijnej równa się niewierze czy raczej jest jej praktycznym wymiarem. Jedynie przez działanie przyjmuje wierzący słowo Boże całą swoją istotą. Życie prawdziwie chrześcijańskie, czyli oddanie się Bogu, nie jest konsekwencją wiary, ale jej autentyczną realizacją na wszystkich odcinkach życia. Dopiero przez odpowiedź na powołanie człowiek w pełni przyjmuje rzeczywistość, której oddał się przez wiarę¹⁴.

Wymowne jest łączenie przez św. Pawła wiary, nadziei i miłości w 1 Tes 1,3 i 1 Kor 13,13 (por. Kol 1,4n), albo tylko wiary i nadziei w Kol 1,23. Również w 1 P 1,21 mamy połączenie wiary i ufnej nadziei skierowanej ku Bogu. Można zatem powiedzieć, że wiara biblijna jako oddanie się w ufnej nadziei obejmuje i miłość (wyrażoną w wierności Bogu i posłuszeństwie) i nadzieję¹⁵. Wiara chrześcijańska obejmująca zarówno ufność nadzieję jak i posłuszeństwo, będące wyrazem miłości oraz afirmacją orędzia Chrystusowego, jest nie tylko aktem czy sumą aktów, ale osobową postawą oddania, która obejmuje całego człowieka (por. KO 5,10). Osobowe spotkanie w wierze, którego konsekwencją jest ufne oddanie się Bogu, polega na przyjaznej łączności z Bogiem, wyznaczonej miłością i za cel mającą miłość¹⁶. To nie jest już tylko wiedza, ale pełna miłości obecność Boga w duszy.

¹² Por. E. Mc Donagh, *Il primato della carità*, w: *Il Rinnovamento della teologia morale*, Brescia 1967 s. 169—197; J. Blank, *W sprawie „norm etycznych” Nowego Testamentu*, Conc 2—3 (1966—67) s. 230.

¹³ J. Onimus, *Próby odpowiedzi*, tłum. E. Brzostowska, Warszawa 1972 s. 31.

¹⁴ Por. S. Smoleński, *Teologia moralna powołania chrześcijańskiego*, ACr 2 (1970) s. 190—194; R. Knieriem, *Die Hauptbegriffe für Sünde im Alten Testament*, Gütersloh 1965 s. 238.

¹⁵ Por. C. Spicq, *Agape dans le Nouveau Testament. Analyse des textes*, t. 2 Paris 1959 s. 365—378; J. Whelen, *Faith and Hope and Love*, „The Way” 8 (1968) s. 258.

¹⁶ Por. R. Schnackenburg, *Le message moral du Nouveau Testament*, Lyon 1963 s. 136; G. Baum, *Der Mensch in seiner Welt*, w: *Die Autorität der Freiheit. Gegenwart des Konzils und Zukunft der Kirche im ökumenischen Disput*, wyd. J. Ch. Hampe, t. 3 München 1967 s. 74;

Nauka biblijna sugeruje, że oddanie się Bogu poprzez wiarę należy rozważać zawsze w kontekście pozostałych dwu cnót boskich. Na tę rzeczywistość trzeba jednocześnie patrzeć jako na tajemnicę niezwykle dynamiczną. Wiara chrześcijańska ma bowiem wymiar nadziei i miłości jako czynników dynamizujących ciągły proces oddawania się Bogu. Pismo Św. używa, jak wskazano wyżej, na wyrażenie tych trzech podstawowych odniesień do Boga bardzo bogatej terminologii, przez którą m.in. uwypukla szczególne aspekty relacji do Boga.

Dobrowolne oddanie się Bogu podkreślone przez Vaticanum II zgodnie z myślą biblijną stanowi wyrażenie jednego z podstawowych wymiarów życia chrześcijańskiego na odcinku relacji do dawcy powołania. Osobowe oddanie Bogu nacechowane miłością-caritas angażuje całą osobę wychodzącą naprzeciw Miłości danej w Synu. Spotkanie to nacechowane jest osobowym wymiarem w wspólnocie Ludu Bożego Nowego Przymierza. Tak rozumiane biblijne oddanie się Bogu jest rzeczywistością o wymiarze eschatycznym, a jednocześnie w pełni ziemskim. Oddając się Bogu w wierze, chrześcijanin wchodzi w zbawczą wspólnotę z Nim samym oraz z bliźnimi.

Rzym—Gniezno

KS. ANDRZEJ F. DZIUBA

K. Wojtyła, *Ewangelizacja współczesnego świata*, tłum. A. Zynel, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, t. 8 Warszawa 1976 s. 75.

Ks. Czesław Krakowiak

DEDYKACJA OLTARZA WEDŁUG PONTYFIKAŁU RZYMSKIEGO Z 1977 R.

Dedykacja kościoła i ołtarza jest obrzędem jednorazowym i niepowtarzalnym, podobnie jak sakramenty chrztu i bierzmowania. Istnieje bowiem pewna analogia między sakramentami inicjacyjnymi, które wyznaczają ważne etapy życia chrześcijańskiego, a obrzędem dedykacji kościoła jako istotnym wydarzeniem dla życia wspólnoty Kościoła miejscowego. Przez chrzest i bierzmowanie człowiek staje się żywym członkiem Ciała Chrystusa, czyli Kościoła, jako świątyni zbudowanej z żywych kamieni. Natomiast budowla wzniesiona z naturalnych kamieni, w której gromadzi się wspólnota wierzących na słuchanie Słowa Bożego, na modlitwę i sprawowanie sakramentów, staje się „kościółem”, czyli świątynią Boga, przez obrzęd dedy-